

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
DAWNIEJ INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN

KWARTALNIK  
HISTORII KULTURY  
MATERIALNEJ

ROK LXVII

WARSZAWA 2019

NR 3

## REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor — Elżbieta Mazur (IAE PAN)

Zastępcy Redaktora — Magdalena Bis (IAE PAN), Martyna Milewska (IA UW)  
Sekretarze Redakcji — Ludmiła Paderewska (IAE PAN), Maciej Radomski (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Maria Bogucka (IH PAN), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa), Jarosław Dumanowski (IH UMK), Olga Feytová (AHMP, Praga), Mateusz Goliński (IH UW), Michaela Hrubá (Univerzita v Ústí nad Labem), Andrzej Janeczek (IAE PAN), Jan Klápště (Univerzita Karlova w Pradze), Andrzej Klonder (IAE PAN), Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW), Jerzy Kruppé (IA UW), Marcin Majewski (IA Uniwersytet Szczeciński), Jerzy Miziołek (IA UW), Zenon Piech (IH UJ), Jacek Pielas (IH UJK), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Raimo Pullat (Tallin University), Wojciech Szymański (IAE PAN), Jerzy Żywicki (ISP UMCS)

Adres Redakcji:

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”  
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105, pok. 121

Adres strony internetowej:

<http://www.iaepan.edu.pl/khkm.html>

e-mail: [kwartalnik@iaepan.edu.pl](mailto:kwartalnik@iaepan.edu.pl)

tel. 22 620 28 84 w. 146

Wydawca:

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105

e-mail: [director@iaepan.edu.pl](mailto:director@iaepan.edu.pl)

tel. 22 620-28-84

Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2018:

Maria Bogucka (IH PAN Warszawa), Piotr Franaszek (UJ Kraków)  
Barbara Gawęcka (UKW Bydgoszcz), Anetta Głowacka-Penczyńska (UKW Bydgoszcz),  
Andrzej Janeczek (IAE PAN Warszawa), Aleksander Jankowski (UKW Bydgoszcz),  
Stanisław Kołodziejki (UJD Częstochowa), Katarzyna Kość-Ryżko (IAE PAN Warszawa),  
Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW Warszawa), Tomasz Krakowski (GWŻ Warszawa),  
Andrzej Klonder (IAE PAN Warszawa), Jerzy Kruppé (IA UW Warszawa),  
Marcin Majewski (US Szczecin), Jerzy Miziołek (UW Warszawa),  
Marta Młynarska-Kaletyn (IAE PAN Wrocław), Michał Myśliński (IS PAN Kraków),  
Jacek Pielas (UJK Kielce), Bożena Popiołek (UP Kraków),  
Wojciech Szymański (IAE PAN Warszawa), Ewa Wólkiewicz (IAE PAN Warszawa),  
Jerzy Żywicki (UMCS Lublin)

Skład i łamanie:

Krzysztof Anuszewski, tel. 22 629 44 78

Druk i oprawa:

MAZOWIECKIE CENTRUM POLIGRAFII

ul. Słoneczna 3C, 05-270 Marki

---

Nakład 300 egz. Arkuszy wydawniczych 8,5. Papier offset 80 g.

Oddano do składania w październiku 2019 r., druk ukończono

w listopadzie 2019 r.

---

## SPIS TREŚCI

### STUDIA I MATERIAŁY

Dariusz Dąbrowski, <i>Kronika halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów)</i> o mostach i przeprawach . . . . .	299
Jacek Chachaj, Czas podjęcia budowy wieży zamkowej w Lublinie w świetle najnowszych badań archeologicznych . . . . .	307
Katarzyna Justyniarska-Chojak, Uroczystości funeralne w małopolskich miastach w świetle inwentarzy pośmiertnych (XVI–XVIII wiek) . . . . .	323
Bartosz Drzewiecki, Sebastian Stańczyk, Inwentarz z opisem ratusza Kazimierza pod Krakowem z 1792 r. . . . .	337
Dorota Dias-Lewandowska, From the cellar to the table. Modesty, moderation and economy of Polish nobles' drinking culture in the second half of the 18th century (based on inventories of drinks served in noble and aristocratic households)	359
Tomasz F. de Rosset, Kolekcje we dworach ziemiańskich na terenach Rzeczypospolitej w dobie rozbiorów . . . . .	371

### KOMUNIKATY NAUKOWE

Mariusz Błoński, Robert Żukowski, Relikty pomostu średniowiecznego młyna w Nasielsku . . . . .	381
--	-----



Jacek Chachaj

## Czas podjęcia budowy wieży zamkowej w Lublinie w świetle najnowszych badań archeologicznych

**Słowa kluczowe:** Lublin, wieża zamkowa, donżon, badania archeologiczne

**Key words:** Lublin, castle tower, donjon, archaeological research

Na temat początków lubelskiej wieży zamkowej napisano już wiele. Obiekt ten, o znaczeniu, wykraczającym znacznie poza granice regionu, budził i nadal budzi żywe zainteresowanie wśród badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki. Mimo to nigdy nie przeprowadzono szerzej zakrojonych badań, które rozstrzygnęłyby liczne wątpliwości dotyczące budowli, w tym tak podstawową kwestię, jak chronologia jej budowy.

Jest to cylindryczna wieża, nazywana także donżonem, czasem zaś błędnie basztą. Schody prowadzące na jej szczyt biegną wewnątrz murów budynku, który posiada cztery kopulasto sklepione piętra<sup>1</sup>. Obecne wejście z poziomu dziedzińca zamkowego jest wykonane wtórnie, bowiem pierwotnie znajdowało się ok. 7 m wyżej. Zagadką pozostaje także pierwotna wysokość donżonu, o którym wiadomo jedynie, że w początkach XIX wieku został obniżony.

Dyskusja historyków dotycząca czasu powstania i osoby fundatora wieży od dawna jest zakończona i sprowadza się praktycznie do kwestii wiarygodności przekazu Jana Długosza, który w *Rocznikach* pod rokiem 1244 zapisał wiadomość o zdobyciu Lublina przez księcia halickiego Daniela oraz o umocnieniu przez niego miasta i wzniesieniu okrągłej wieży z cegieł<sup>2</sup>. Choć przez wieki przyjmowano bezkrytycznie wzmiankę Długosza, obecnie niewielu badaczy uznaje jej wiarygodność<sup>3</sup>. Wątpliwości w tej sprawie podnoszono od dawna. W latach sześćdziesiątych XX w. Zygmunt Sułowski zwrócił uwagę na różnicę między opowieścią zawartą w *Kronice halicko-wołyńskiej* a przekazami polskich roczników oraz na brak jednolitego przekazu w samych rocznikach. Uznał, że wiarygodność informacji o panowaniu księcia Daniela w Lublinie wymaga dalszych badań<sup>4</sup>. Niemal w tym samym czasie Kazimierz Myśliński doszedł do wniosku, że Daniel w 1244 r. nie zdobył grodu lubelskiego, co wykluczało też możliwość wzniesienia przez niego omawianej budowli. Stwierdził, że informacja o budowie przez Rusinów grodu i wieży może dotyczyć innego miejsca na terenie pierwotnej ziemi lubelskiej (np. Stołpia), nie zaś samego Lublina<sup>5</sup>. Zapewne bowiem Długosz pisząc *Roczniki* mógł się

<sup>1</sup> Nie ma jednak pewności, czy jest to rozwiązanie zastosowane oryginalnie, ponieważ sale wieży były przesklepiane w XIX i XX w. Wiadomo, że w grudniu 1962 r. polecono przemurować sklepienie nad drugą kondygnacją wieży. Miało się to odbyć „z zachowaniem pierwotnej krzywizny” sklepienia, ale sam fakt prac budowlanych niemal na pewno miał miejsce, AWUOZL, sygn. 1620, s. 12.

<sup>2</sup> Długosz J. 1975, s. 47; wersja polska w: Długosz J. 1974, s. 57.

<sup>3</sup> W ostatnich dekadach stanowczo podtrzymywała tę tezę Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska, zob. Teodorowicz-Czerepińska J. 1995, s. 10 i n.

<sup>4</sup> Sułowski Z. 1965, s. 37–39 i przyp. 27–28.

<sup>5</sup> Myśliński K. 1966, s. 172–175.

oprzec na zapisie znajdującym się w roczniku, zwanym kiedyś *Rocznikiem świętokrzyskim nowym*, obecnie zaś *Rocznikiem mansjonarzy krakowskich* lub *Rocznikiem andegaweńsko-jagiellońskim*. Źródło to pod rokiem 1244 zawiera informację o spustoszeniu Lublina i ziemi lubelskiej przez Rusinów, umocnieniu przez nich grodu i wzniesieniu murowanej wieży, nie podając, gdzie została ona zbudowana<sup>6</sup>.

Dwie dekady później dyskusję o początkach wieży zamkowej rozpoczął na nowo Stanisław Kuraś. Odrzucił on przekazy polskich roczników oraz Długosza jako późne, zaś budowlę uznał za typową „wieżę późnośredniowieczną”, stwierdzając, że nie mogła ona powstać w XIII stuleciu. Na podstawie wzmianki z 1436 r. mówiącej o „wieży z zamku lubelskiego z czasów Władysława Jagiełły” doszedł do wniosku, że to właśnie Jagiełło wznosił analizowany obiekt<sup>7</sup>. Jak dotąd nie natrafiono na nowe wzmianki źródłowe, które mogłyby zostać wprowadzone do dyskusji; badacze zajmujący się genezą i dziejami wieży korzystali wyłącznie ze znanych już przekazów, choć z reguły wspierali się także argumentami pochodzącymi z innego typu badań<sup>8</sup>.

Warto wspomnieć także o tezach Ireny Kutyłowskiej, która zabrała głos w sprawie początku wieży zamkowej, koncentrując się głównie na treści zapisu *Rocznika świętokrzyskiego*. Zakładając, że — ze względu na charakter *Kroniki halicko-wołyńskiej* — nie byłoby możliwe pominięcie przez jej autorów zdobycia Lublina i budowy w nim wieży przez Daniela, doszła do wniosku, że do tego faktu nie doszło. Podkreśliła też, zauważony już przez K. Myślińskiego, brak precyzyjnej informacji odnośnie do miejsca, w którym Rusini wzniesli gród i wieżę według zapiski *Rocznika świętokrzyskiego*, będącej zapewne głównym źródłem dla Długosza. Nie wiązała jednak miejsca budowy ze Stołpiem, lecz wysunęła hipotezę, że wzniesiony przez księcia Daniela gród oraz wieżę należy lokalizować w Chełmie. Jej zdaniem wieżę w grodzie lubelskim wznosił zapewne Bolesław Wstydlivy wobec rosnącego zagrożenia ze wschodu, właśnie po zbudowaniu grodu w Chełmie. W kwestii hipotezy S. Kurasia badaczka uznała, że za Długosza była jeszcze żywa pamięć o działaniach Władysława Jagiełły w Lublinie, i gdyby to on wznosił wieżę zamkową, Długosz nie mógłby przypisać jej budowy księciu Danielowi. W czasach Jagiełły miały jednak miejsce prace remontowe donżonu, co wyjaśniałoby genezę odnalezioną przez S. Kurasia wzmianki<sup>9</sup>.

Wypowiedź I. Kutyłowskiej zasadniczo zakończyła dyskusję dotyczącą początku wieży sformułowaną na podstawie zapisów ze źródeł pisanych. Skutkiem tej dyskusji jest prawie powszechne odrzucenie przekazu Długosza. Choć jest także niemal pewne, że pisząc o wieży wzniesionej przez księcia Daniela, miał on na myśli właśnie interesującą nas budowlę, to wiązanie jej genezy z księciem halicko-włodzimierskim było zapewne domysłem samego kronikarza. Mogło to wynikać ze skojarzenia zapisu rocznikarskiego dotyczącego 1244 r. z lokalną lubelską tradycją o okupacji grodu i przynajmniej części ziemi lubelskiej przez wojska ruskie. W rzeczywistości jednak tradycja ta odnosiła się do pobytu Rusinów w Lublinie i części ziemi lubelskiej w ostatniej dekadzie XIII w., zakończonego usunięciem ich przez rycerstwo małopolskie w roku 1302 lub 1306<sup>10</sup>. Informację Długosza należy uznać właśnie za domniemanie, bo stoi ona w sprzeczności ze starszymi przekazami. Zwraca uwagę przede wszystkim sama treść *Kroniki halicko-wołyńskiej*, w której nie ma mowy o zdobyciu przez Daniela grodu lubel-

<sup>6</sup> Rocznik. 1996, s. 39.

<sup>7</sup> Kuraś S. 1986, s. 13–14.

<sup>8</sup> Przykładem takiej postawy były tezy J. Teodorowicz-Czerepińskiej, która poza analizą treści zapisów historycznych korzystała z wyników badań geotechnicznych przeprowadzonych w 1966 r. (Teodorowicz-Czerepińska J. 1995, s. 10–12). Badaczka uznała zarazem, że „przede wszystkim względy ambicjonalne uniemożliwiają naukowcom lubelskim przyznanie wiary Długoszowi i przyjęcie, że jedyny [...] obiekt sztuki obronnej na Lubelszczyźnie był efektem ekspansji Rusinów na zachód” (Teodorowicz-Czerepińska J. 1995, s. 11).

<sup>9</sup> Kutyłowska I. 1987, s. 153–162.

<sup>10</sup> Szczygieł R. 2008a, s. 27.

skiego, a jedynie o jego obłączeniu i negocjacjach z załogą, zakończonych złożoną przez obrońców obietnicą nie udzielania pomocy księciu krakowskiemu<sup>11</sup>. Poza tym wydaje się niemożliwe, by źródło, którego jednym z głównych celów było rozślawianie czynów książąt halicko-włodzimierskich, zbyło milczeniem fakt wzniesienia monumentalnej budowli przez jednego z nich.

Wobec braku wiarygodnych przekazów pisanych, odpowiedzi na pytanie o czas wzniesienia lubelskiej wieży należy szukać na drodze badań należących do innych dziedzin nauki, niż historia. Różne badania bezpośrednio lub pośrednio związane z omawianą budowlą przeprowadzono kilkakrotnie. Ich omawianie należy zacząć od wniosków, jakie wysnuli autorzy przeprowadzonej w 1966 r. ekspertyzy fundamentów wieży — Roman Gwóźdź i Stefan Przesmycki<sup>12</sup>. Stwierdzili oni, że fundament budowli składa się z dwóch warstw różniących się między sobą użytym do budowy materiałem, sposobem ułożenia kamienia, rodzajem zaprawy, wymiarami oraz rolą spełnianą w konstrukcji wieży. Warstwę niższą, określoną jako „dziki mur”, stanowić miała konstrukcja z łamanych, układanych kamieni, szczeliny między którymi wypełnione zostały płynną „zaprawą glinianą”. Do budowy tej warstwy użyto kamieni występujących m.in. na terenie Lublina. Uznano, że miała ona zapewne służyć jako konstrukcja wzmacniająca podłoże, a jej zadaniem było stabilizowanie właściwego fundamentu, postawionego dopiero na niej. Górna, zasadnicza partia fundamentu, zdaniem badaczy miała być wzniesiona z łupanego, starannie obrobionego i układanego w poprzek grubości muru kamienia łączonego zaprawą piaskowo-wapienną. Ta część wieży została zbudowana z piaskowca krzemionkowo-żelazistego występującego na wschód od Wieprza, w okolicach Rejowca i Chełma. Autorzy opracowania stwierdzili, że kamienie zastosowane do budowy są pod względem zabarwienia najbardziej podobne do piaskowców sarmackich z rejonu Rejowca<sup>13</sup>. Warto jednak zauważyć, że nie przeprowadzono analiz (np. składu chemicznego), które potwierdziłyby to oparte jedynie na zewnętrznej obserwacji oraz niezbyt kategorycznie stwierdzonym „podobieństwie zabarwienia” spostrzeżenie. Warto o tym pamiętać, bo część późniejszych badaczy hipotezę o użyciu do budowy wieży materiału ze złóż położonych w okolicach Rejowca traktowała niemal jako pewnik.

Pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. na terenie wzgórza zamkowego miały miejsce badania geologiczne. Polegały one m.in. na wykonaniu na dziedzińcu zamkowym odwiertów i wykopów, w tym jednego bezpośrednio przy fundamencie wieży. Dokumentacja opisująca wnioski z tych prac zawiera istotną dla dalszych rozważań tezę, że donżon został wzniesiony na warstwach nasypowych, a stopa jego fundamentu sięga głębokości 2,85 m pod powierzchnię gruntu. Z rysunków dołączonych do dokumentacji opisowej wynika, że nasyp w rejonie wieży ma kształt sztucznego wzgórza, a dopiero nad nim znajdują się warstwy zawierające fragmenty gruzu kamiennego, cegieł, pyłu i piasku, aż do poziomu dziedzińca<sup>14</sup>. Zawarta w tym opracowaniu informacja o konstrukcji fundamentów wieży na warstwie nasypowej w kształcie wzgórka była powtarzana w literaturze do ostatnich lat i służyła jako punkt wyjścia do hipotez dotyczących czasu powstania donżonu<sup>15</sup>.

Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX w. rozpoczęły się prace budowlane przy analizowanej budowli, które z czasem nabrały rozmachu. Polegały one m.in. na zbiciu tynków pokrywających donżon, a w trakcie tych prac dokonano kilku odkryć. Odsłonięto np. zamurowa-

<sup>11</sup> Kronika. 2017, s. 261–262 i przyp. 718.

<sup>12</sup> AWUOZL, sygn. 2837.

<sup>13</sup> AWUOZL, sygn. 2837, s. 2–5.

<sup>14</sup> AWUOZL, sygn. 2999 (i 3025), s. 3, 11, mapa dokumentacyjna, odkrywka fundamentu nr B, przekrój geologiczno-inżynierski III.

<sup>15</sup> Rozwałka A., Niedźwiadek R., Stasiak M. 2006, s. 170.

ne gotyckie otwory okienne, w tym okno z maswerkim o wykroju trójliscia. Okazało się także, że wieża posiadała co najmniej kilka otworów strzelniczych. Ponadto wykonano prace murarskie w korytarzu i wymieniono zniszczone partie schodów, przemurowano gotyckie części południowej strony elewacji oraz podmurowania części muru fundamentowego wieży. Zostały też zlecone pomiary cegieł użytych do budowy obiektu<sup>16</sup>.

Zasadnicza zmiana wyglądu wieży pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. umożliwiła wykonanie w następnej dekadzie pierwszych badań architektonicznych budowli przez historyka sztuki — Wojciecha Koziejowskiego, który opublikował wkrótce wyniki swych prac<sup>17</sup>. Przeprowadzona na podstawie obserwacji analiza cech architektonicznych omawianego obiektu doprowadziła Kozierowskiego do tezy o jednoczesności jego budowy, a spostrzeżenie, że w niektórych miejscach cegły, z których wniesiono wieżę, ułożone są w układzie wendyjskim, w innych zaś miejscach występuje ich nieregularny układ, do wniosku, że wieża jest obiektem późnoromańskim. Miały za tym przemawiać także inne cechy budowli: kształt okienek strzelniczych, wygląd otworów okiennych, odnalezione w 1974 r. znaki ryte w ceglach, forma użytych w tych rytach liter oraz forma znaków odkrytych na kolumieście biforium. W. Koziejowski dopatrywał się w wieży podobieństw do cech budowli z terenu Polski oraz z rejonu środkowej Łaby. Odrzucał możliwość wzniesienia lubelskiej wieży przez księcia Daniela stwierdzając, że nie wykazuje ona analogii do obiektów z terenu Rusi, i określił jej powstanie na drugą połowę XIII w. Na początku lat osiemdziesiątych XX w. zasugerował, że jej fundatorem mógł być Bolesław Wstydlivy<sup>18</sup>.

Tezy W. Koziejowskiego zyskały stałe miejsce w historiografii dotyczącej lubelskiej wieży i były powtarzane w publikacjach, ale badania, na których badacz opierał swoje wnioski, choć wnikliwe, sprowadzały się jedynie do obserwacji zewnętrznej powierzchni murów budowli i jej detali architektonicznych. W późniejszych tekstach dotyczących lubelskiej wieży zamkowej czasami wyrażano bardzo negatywne opinie na temat prac Koziejowskiego. Zarzucano im wręcz amatorstwo interpretacji i posuwno się do stwierdzenia, że nie powinno się ich w ogóle uważać za badania architektoniczne z prawdziwego zdarzenia<sup>19</sup>. Niezależnie od tego, czy opinia ta nie jest zbyt radykalna, wypada się zgodzić, że nigdy nie przeprowadzono specjalistycznych analiz materiałów kamiennych, cegieł, ani zapraw, użytych do budowy lubelskiej wieży. Także wszystkie wypowiedzi badaczy, porównujące omawianą budowlę do innych obiektów, traktowane czasem jako wyniki badań architektonicznych, sformułowano w istocie na podstawie oceny jej dzisiejszych cech zewnętrznych. Cechy te, na zasadzie poszukiwania (mniej lub bardziej trafnego) podobieństw, były zestawiane z cechami innych budowli i na tym założeniu próbowano budować kolejne hipotezy. Zwraca przy tym uwagę znaczna rozpiętość interpretacji; jedni badacze porównywali obiekt lubelski do budowli o cechach architektury zachodniej, przez innych łączona była z kręgiem architektury wschodniej.

<sup>16</sup> AWUOZL, sygn. 1620, s. 10, 12–13, 16–18, 20–21. W 1956 r. w Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej warszawskiego oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków zostało opracowane wstępne studium historyczno-architektoniczne lubelskiej wieży zamkowej. Stało się to jednak przed skuciem tynków i odkryciem detali architektonicznych, zatem ustalenia zawarte w tym opracowaniu nie mogą być podstawą do analiz, Koziejowski W. 1975, s. 103.

<sup>17</sup> Koziejowski W. 1975, s. 103–112; Koziejowski W. 1982, s. 51–103. W. Koziejowski złożył do druku drugi z wymienionych tekstów już w 1975 r., lecz publikacja opóźniła się o kilka lat. Tymczasem ukazał się artykuł w „Rocznikach Humanistycznych”. W efekcie późniejszy tekst w opinii samego badacza zawierał „więcej usterek warsztatowych”, choć obydwie publikacje zawierały w zasadzie tę samą argumentację, Koziejowski W. 1975, s. 103; Koziejowski W. 1982, s. 51.

<sup>18</sup> Koziejowski W. 1975, s. 104–111; Koziejowski W. 1982, s. 60, 67–70.

<sup>19</sup> Florek M. 2015, s. 28.



Lubelska wieża była także bardzo różnie datowana (przynajmniej od schyłku XII po XV w.) i łączona z różnymi fundatorami, w zależności od poglądów poszczególnych badaczy. Główne wypowiedzi na ten temat przedstawili niedawno Marek Florek<sup>20</sup> oraz Andrzej Rozwałka<sup>21</sup>, co zwałnia mnie z ponownego ich referowania.

Wydaje się zatem, że niezależnie od znaczenia, jakie w dyskusji na temat początku lubelskiej wieży zyskały w ostatnich latach mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy, za najważniejsze dla podejmowanych kwestii należy uznać teksty Jadwigi Teodorowicz-Czerepińskiej<sup>22</sup> oraz Andrzeja Rozwałki<sup>23</sup>. Badaczka starała się wykazać ruską proveniencję budowli, zupełnie ignorując sensowne argumenty historyków, swoje zaś tezy chciała wzmocnić specyficzną interpretacją cytowanej wyżej ekspertyzy fundamentów (kluczowym argumentem miało być użycie budulca z rejonu Rejowca<sup>24</sup>), oraz wskazując na podobieństwa omawianego obiektu do wieży wzniesionej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIII w. w Kamieńcu Litewskim przez bratanka Daniela — Włodzimierza Wasylkowicza, równocześnie wskazując szereg istotnych różnic między tymi dwiema budowlami<sup>25</sup>. Z kolei A. Rozwałka, głównie kierując się sugestiami W. Koziejowskiego, szukał podobieństw lubelskiej wieży do budowli zachodnich, a następnie wprowadził do dyskusji także ewentualne jej podobieństwa do okrągłej wieży zamku w Legnicy. Doprowadziło go to do hipotezy upatrującej fundatora interesującego nas obiektu w osobie Henryka Brodatego. Znane są związki księcia z cystersami, którzy około połowy XIII w. otrzymali nadania w rejonie Sulowa, gdzie eksploatowano złoża zlepieńca sarmackiego i skąd ten materiał budowlany mógł być stosunkowo łatwo spławiany do Lublina wzdłuż Bystrzycy<sup>26</sup>. Kilka lat później, w pracy podsumowującej badania archeologiczne dotyczące najwcześniejszego okresu dziejów Lublina, A. Rozwałka podkreślał brak możliwości rozstrzygnięcia kwestii genezy budowli w świetle dotychczasowej bazy źródłowej, a za jedyny pewnik uznał posadowienie jej fundamentów w warstwie nasypowej o kształcie wzgórków. Skłaniał się wtedy do upatrywania raczej Bolesława Wstydliego jako budowniczego kamiennej części wieży, przy czym sądził, że wznoszenie budowli mogło być przerwane w okresie ruskiej okupacji Lublina na przełomie XIII i XIV w., dokończony zaś już w stuleciu XIV z użyciem cegieł<sup>27</sup>.

Wyniki innych badań archeologicznych prowadzonych w różnych miejscach wzgórz zamkowych w XX w., częściowo dostępne szerszemu odbiorcy dzięki publikacjom, częściowo

<sup>20</sup> Florek M. 2015, s. 27–29. Warto zauważyć celne spostrzeżenie Autora, że stylowe związki omawianego obiektu z architekturą romańską, które miały w sposób ostateczny wykluczać jej ruską genezę, nie mogą być obecnie brane pod uwagę. Okazało się bowiem, że odkryte niedawno w Chełmie relikty zespołu rezydencjalnego księcia Daniela charakteryzują się znacznym podobieństwem do architektury węgierskiej z XII i XIII w.

<sup>21</sup> Rozwałka A. 2015, s. 217–228.

<sup>22</sup> Teodorowicz-Czerepińska J. 1995.

<sup>23</sup> Rozwałka A. 1999, s. 101–117; Rozwałka A., Niedźwiadek R., Stasiak M. 2006, s. 170–172.

<sup>24</sup> Teodorowicz-Czerepińska J. 1995, s. 12. Badaczka dokonała swoistej interpretacji ekspertyzy z 1966 r. stwierdzając, że kamienie, z których zbudowano fundament (tzw. „sięgacze”), wykonane są z bloków piaskowca sarmackiego występującego jedynie [podkreślenie — J.Ch.] w okolicach Rejowca. Nawet przyjęcie tej tezy (w istocie nieobecnej w ekspertyzie) nie rozstrzyga sprawy fundacji na rzecz Daniela. Gdyby bowiem przyjąć, że wieża powstała w okresie, gdy władza Piastów sięgała dalej na wschód niż od połowy XIII w. (np. w okresie ekspansji podjętej za panowania Leszka Białego), nic poza względami technicznymi, wynikającymi z problemów w transporcie sporej ilości budulca z rejonu Rejowca, nie stałoby na przeszkodzie, by to polski fundator użył materiału rejowieckiego.

<sup>25</sup> Teodorowicz-Czerepińska J. 1995, s. 12–14.

<sup>26</sup> Rozwałka A. 1999, s. 102–117.

<sup>27</sup> Rozwałka A., Niedźwiadek R., Stasiak M. 2006, s. 170–173. Na przypuszczeniach A. Rozwałki opierali się autorzy najnowszej monografii Lublina, w której jako fundatorów wieży wspomniano Bolesława Wstydliego lub Henryka Brodatego, Szczygiel R. 2008b, s. 21.

zaś pozostające w rękopisach i zreferowane w ostatnim czasie<sup>28</sup>, umożliwiły jedynie uchwycenie kontekstu kulturowego, w którym powstała i funkcjonowała wieża zamkowa. Nie dostarczyły one jednak argumentów, które pozwoliłyby na rozstrzygnięcie licznych związanych z omawianą budowlą pytań. W ten sposób na początku XXI w. dyskusja na temat początków lubelskiej wieży zamkowej wydawała się wyczerpywać wszystkie dostępne źródła i mogła się na nowo rozwinąć dopiero po pojawieniu się nowych.

Przełom w badaniach nastąpił jesienią 2006 r., gdy na lubelskim wzgórzu zamkowym pod nadzorem archeologicznym przeprowadzono prace remontowe, modernizacyjne i instalacyjne. W ich trakcie, w marcu 2007 r., w wykopie znajdującym się kilka metrów na zachód od wieży natrafiono na relikty drewnianych konstrukcji. Kilka dni potem odkryto podobne konstrukcje w drugim wykopie, znajdującym się bliżej donżonu. Konieczne stało się zatem wykonanie ratowniczych badań archeologicznych, które ostatecznie miały miejsce wiosną 2007 r. Podczas prac odkryto konstrukcje drewniane, które uznano za pozostałości zabudowań z XI–XIII w. (wykluczono obecne we wcześniejszych opracowaniach powiązania tych reliktyw z drewnianoziemnymi umocnieniami grodu typu skrzyniowego) oraz nawierzchnię drogi<sup>29</sup>. Wykopiska w kilku rejonach wzgórza zamkowego kontynuowano pod kierunkiem Edmunda Mitrusa i Mariusza Matyaszewskiego w 2008 r., także w wykopach bezpośrednio przylegających do ścian donżonu<sup>30</sup>. Wobec faktu pozostawiania dokumentacji z badań przeprowadzonych w latach 2006–2008 w rękopisie, a co za tym idzie bardzo ograniczonego do nich dostępu, należy pokrótce przedstawić najważniejsze wnioski, jakie wysnuli archeolodzy.

Jednym z pierwszych spostrzeżeń dokonanych w trakcie prac było podważenie opinii, że wieża została wzniesiona na warstwie nasypowej. Okazało się, że ława jej fundamentu w niewielkim stopniu została wkopana w macierzysty less, oraz że budowlę wzniesiono na nierównym terenie, bez podejmowania prac niwelacyjnych. Badacze wyróżnili trzy partie muru wieży. Najniższą jej część (mur 1c) można utożsamić z opisaną w ekspertyzie z 1966 r. dolną warstwą fundamentu budowli. E. Mitrus i M. Matyaszewski powtórzyli wcześniejsze obserwacje (charakter „dzikiego muru”, użycie budulca wapiennego o nieregularnej formie i zróżnicowanej wielkości, zastosowanie oprócz zaprawy piaskowo-wapiennej także gliny jako spoiwa). Stwierdzili, że ta część fundamentu jest na wielu odcinkach uszkodzona i była naprawiana. Jednocześnie w najlepiej zachowanych miejscach jest ona odsadzona wobec znajdującej się nad nią partii muru nawet o 20–40 cm. Powyżej opisanej partii fundamentu znajduje się jego kolejna, górna część (mur 1b), co także pokrywa się z wnioskami z 1966 r. Inaczej niż w dolnej partii fundamentu, lico muru 1b jest pionowe, wykonane znacznie staranniej, z precyzyjnie dopasowanych kamieni wapiennych, kształtem i wielkością zbliżonych do cegieł, połączonych zaprawą piaskowo-wapienną. Także ta część fundamentu jest odsadzona w stosunku do znajdującej się na niej trzeciej części budowli (mur 1a). Uznano, że jest to pierwotne przyziemie wieży wykonane z wapiennego budulca różnej wielkości, dobrze do siebie dopasowanego, połączonego zaprawą piaskowo-wapienną. Określono też różnice w proporcji i wielkości ciosów kamiennych użytych do budowy murów 1a i 1b.

Najważniejsze wydają się jednak wnioski, które sformułowali archeolodzy odnośnie do sposobu i czasu wzniesienia lubelskiej wieży zamkowej, a kilka z nich ma wręcz fundamentalne znaczenie. M. Mitrus i M. Matyaszewski stwierdzili, że donżon został wzniesiony „od jednego rzutu”, ale w dwóch różnych wykopach fundamentowych. Analiza wyglądu najniższej części muru (1c), relacje między licem muru a calcem i kolejnymi przylegającymi do budynku

<sup>28</sup> Florek M. 2015, s. 22–23. Listę publikacji cytowanych przez Autora można uzupełnić o niektóre niepublikowane opracowania, np. o dokumentację z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1975 r. przez Andrzeja Hunicza, Tadeusza Ptasńskiego i Alicję Krzak przy północnej ścianie kaplicy zamkowej.

<sup>29</sup> AWUOZL, sygn. 20383, s. 3–8; sygn. 21663, t. 1 (tekst), s. 3–4, 7, 48.

nawarstwieniami, jak też zauważone w kilku miejscach nachylenie ścian muru „do wnętrza”, będące zapewne odbiciem pochyłości wkopu fundamentowego, skłoniły badaczy do konkluzji, iż została ona wykonana we wkopie wąskim. Z kolei górna część fundamentu (mur 1b) miała zostać wykonana w znacznie szerszym wykopie, umożliwiającym budującym nieograniczony dostęp do muru (miał on być wzniesiony z tzw. „wolnej ręki”). Mają o tym świadczyć: staranny układ lica muru, utrzymanie płaszczyzny oraz brak w zaprawie tej części fundamentu czytelnych odcisków przylegających do niej warstw gruntu<sup>31</sup>.

Ustalenie czasu wzniesienia budowli utrudniały zniszczenia warstw kulturowych w wykopach bezpośrednio przylegających do wieży. Zniszczenia te, będące efektem wcześniej wykonanych wkopów, napraw fundamentu wieży albo wypłukań części nawarstwień, uniemożliwiły badaczom zarejestrowanie relacji zachodzących między poszczególnymi warstwami kulturowymi a ścianą budowli. Tylko w części wykopów, w których zachowały się styki murów z nawarstwieniami, udało się uchwycić przecięcie warstw zawierających fragmenty ceramiki datowane na XI–XIII oraz XIII w., a jeden z profili wykopu W.I archeolodzy uznali wręcz za „wzorcowy” przykład umożliwiający datowanie budowy donżonu. Wynikało to z zarejestrowania w tym miejscu styku ściany muru z warstwą zawierającą ceramikę datowaną na XII–XIII w., co uznano za ślad przecięcia tej warstwy w czasie budowy, oraz różnic w przebiegu i sposobie wykonania murów 1b i 1c, co może potwierdzać tezę, że były one wykonane odmiennymi metodami (jeden w szerokim, drugi w wąskim wkopie). Wspomniana datacja nawarstwień — przeciętych, zdaniem badaczy, przez fundament wieży w czasie jej wznoszenia — doprowadziła ich do wniosku, że budowa musiała mieć miejsce w końcu XIII lub nawet na początku XIV stulecia. Tezę tę archeolodzy starali się uzasadnić, wskazując korelację między warstwami przylegającymi do fundamentów i nawarstwieniami z innych partii wzgórza zamkowego, dość precyzyjnie datowanymi dzięki przeprowadzeniu analiz dendrochronologicznych znajdujących w tych nawarstwieniach fragmentów drewnianych konstrukcji (odkrytych w wykopach W.I i W.II)<sup>32</sup>. Przyniosły one serię dość precyzyjnych i zbieżnych ze sobą dat (z obiektów uznanych za relikty zabudowy: „po 1200”, „po 1209”, „po 1212”, „po 1229”, i „po 1231”, z obiektów zaś znajdujących się niżej, interpretowanych jako pozostałości drewnianego moszczycia drogi, na „po 1219 –6/+8” oraz na „1228”<sup>33</sup>), co pozwoliło badaczom na konkluzje dotyczące zarówno odkrytych obiektów, jak też pośrednio datowania budowy wieży. Uznali, że w miejscu wykopów funkcjonowała najpierw droga biegnąca wzdłuż osi północ–południe, której powierzchnię ułożono najwcześniej w roku 1228 (jedyna dokładna data ścięcia drzewa użytego do budowy i najwcześniejszy, możliwy moment jego użycia), a później, w drugiej połowie (zapewne w trzeciej ćwierci) XIII i na początku XIV w., po zmianie funkcji terenu, funkcjonowała na nim drewniana zabudowa<sup>34</sup>.

Ten spójny logicznie wywód stał się kolejną przesłanką mającą świadczyć o późnej budowie wieży zamkowej, bo lokalizacja drewnianych obiektów kilka metrów od niej była zdaniem badaczy mało prawdopodobna ze względów określonych jako „prestizowe”, oraz z racji niebezpieczeństwa, jakie wspomniana zabudowa miałaby stanowić dla wieży, ze względu na „możliwość łatwego przeniesienia ognia”<sup>35</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że archeolodzy nawet nie próbowali udowodnić tożsamości warstw z wykopów znajdujących się na zachód od wieży, datowanych precyzyjnie na wiek XIII, z nawarstwieniami przeciętymi ich zdaniem fundamen-

<sup>30</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 4.

<sup>31</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 93–95.

<sup>32</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 96–97, 100.

<sup>33</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 80–82, 84.

<sup>34</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 90–91.

<sup>35</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 92.

tem wieży i bezpośrednio do niego przylegającymi, których datowanie jest już o wiele mniej pewne i opiera się na stwierdzeniu, że zawierają one fragmenty ceramiki z XII i XIII w. Bardzo wyraźnie jednak taką tożsamość sugerowali w swoim opracowaniu<sup>36</sup>.

Podsumowując badania E. Mitrus i M. Matyaszewski powtórzyli swoje tezy, w tym najważniejszą, mówiącą o wzniesieniu wieży w końcu XIII lub na początku XIV w. oraz o jej podwyższeniu już w 1341 r. Uznali też, że część argumentów wysuwanych w dotychczasowej dyskusji na temat czasu powstania lubelskiego donżonu, może potwierdzać ich przypuszczenia, a jako dowód przytoczyli analogie do cylindrycznych murowanych wież z Kamieńca Litewskiego i Czartoryska, pochodzących z ostatniej ćwierci XIV w. Nie zauważając wskazanego w ten sposób kręgu fundatorów wieży stwierdzili, że poza Bolesławem Wstydlwym (wymienianym rzekomo najczęściej w dotychczasowych pracach) inicjatorem jej wzniesienia mógł być także Władysław Łokietek, którego powiązali z budową wieży w Kazimierzu Dolnym, dodatkowo sugerując jej podobieństwa do wieży lubelskiej<sup>37</sup>. Można zatem stwierdzić, że nowa wizja powstania wieży zamkowej w Lublinie wprowadza dwie nowe tezy:

- 1) jej znacznie późniejsze od przyjmowanego dotąd powstanie (przełom XIII i XIV w.);
- 2) wzniesienie jej partii fundamentowej w ramach jednej akcji budowlanej, przy czym jej dolna część miała powstać w wąskim, górna zaś (zapewne przyziemie) w szerokim wkopie.

Zasadniczymi przesłankami dla przyjęcia takiej datacji i metody budowy są:

- 1) przecięcie przez fundament wieży warstwy zawierającej fragmenty ceramiki datowane na XII–XIII w.;
- 2) utożsamienie ze wspomnianą wyżej warstwą nawarstwień w wykopach znajdujących się na zachód od wieży, z fragmentami konstrukcji drewnianych, które udało się pewnie wydatować na pierwszą połowę XIII w., powstałych jednak zapewne w drugiej połowie tego stulecia;
- 3) samo funkcjonowanie drewnianej zabudowy w pobliżu wieży w wieku XIII, co ma wykluczać jej istnienie w tym czasie;
- 4) różnice w sposobie wykonania dwóch partii fundamentu wieży (mur 1b i 1c).

Udostępnienie (niestety tylko w formie maszynopisu) wyników prac przeprowadzonych na terenie wzgórza zamkowego w latach 2006–2008 skłoniło archeologów do ponownego zabrania głosu w kwestii początku znajdującej się na tym wzgórzu wieży. Ostatnio ukazały się trzy teksty (dwa Andrzeja Rozwałki<sup>38</sup> i jeden Marka Florka<sup>39</sup>), które poza omówieniem i analizą wcześniejszych badań uwzględniają także najnowsze ustalenia E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego. Publikacje te wydają się otwierać zupełnie nowy kierunek poszukiwań fundatora donżonu i przesuwają moment podjęcia jego budowy na czasy znacznie późniejsze, niż to z reguły dotąd czyniono. A. Rozwałka, omawiając wyniki prac E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego w kwestii tożsamości nawarstwień o pewniejszej chronologii z nawarstwieniami przylegającymi do budowli zauważył, że badania warstw przy styku z fundamentem wieży nie przyniosły rozstrzygających argumentów w kwestii czasu jej powstania, systematyczne zaś badania wykopaliskowe prowadzące do pewniejszych ustaleń miały miejsce w pewnej odległości od wieży. Doszedł zatem do wniosku, że jej budowę podjęto zapewne nie w końcu XIII, lecz na początku XIV w. W efekcie wprowadził także osobę nowego, dotąd zupełnie nie branego pod uwagę fundatora budowli w osobie Wacława II oraz ewentualnie, jako potencjalnego fundatora, wymienianego już Władysława Łokietka<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 91.

<sup>37</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 157–159. Autorzy stwierdzili, że wieża w Kazimierzu jest „zblizona w formie” do lubelskiego donżonu, lecz wydaje się, że podobieństwo sprowadza się do tego, że obydwa obiekty są murowane i cylindryczne. Poza tym różnią się niemal pod każdym względem.

<sup>38</sup> Rozwałka A. 2015, s. 217–230; Rozwałka A. 2017, s. 28–33.

<sup>39</sup> Florek M. 2015, s. 17–38.

<sup>40</sup> Rozwałka A. 2015, s. 218, 228; Rozwałka A. 2017, s. 30–33.

W bardziej uproszczony sposób (zarazem jednak częściowo niezgodny z treścią dokumentacji) wyniki ostatnich prac w pobliżu donżonu zreferował M. Florek. Stwierdził on, iż badania „wykazały, że fundament wieży wykonany został w wąskim wkopie, który przeciął warstwy z relikami drewnianej zabudowy datowanej dendrochronologicznie na wiek XIII, dochodzącym do stropu calca lessowego”. Podobnie jak A. Rozwałka, badacz nie przyjął sugestii autorów opracowania w kwestii potencjalnych fundatorów wieży (Bolesława Wstydlwego lub Władysława Łokietka), lecz zdecydowanie bardziej stanowczo opowiedział się za osobą Waclawa II. Jako jedyny wskazał także na szereg innych przesłanek (dokonania Przemysłidy w sferze politycznej, posiadanie odpowiednich środków materialnych i możliwości organizacyjnych, podjęcie licznych inwestycji obronnych, ogólna sytuacja w rejonie Lublina), które mogą przemawiać za tą propozycją, zwłaszcza w porównaniu z możliwościami Władysława Łokietka. Poza tym M. Florek, w oparciu o „pewną archaiczność niektórych rozwiązań architektonicznych” i „wyraźne analogie czeskie, zwłaszcza jeśli chodzi o formę sklepienia”, zasugerował jednocześnie możliwość fundowania przez Waclawa II także zamkowej kaplicy pod wezwaniem Św. Trójcy. Rozwiązywałoby to sprzeczność między dotychczasowymi propozycjami lokującymi czas jej powstania najwcześniej w połowie XIV w. a znaną od lat wzmianką poświadczającą istnienie tej świątyni już w roku 1325<sup>41</sup>. Pomijając kwestie związane z kaplicą Św. Trójcy, zasługujące na osobne szersze omówienie, moim zdaniem badacz dopuścił się zbyt daleko idącego uproszczenia omawiając wyniki prac E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego. Nie tylko nie wykazały one bowiem przecięcia nawarstwień datowanych badaniami dendrochronologicznymi przez fundament, ale doprowadziły do odkrycia, że częściowo powstał on na warstwach znajdujących się nad calcem lessowym. Dodatkowo istotnym uproszczeniem, mającym duże znaczenie w rozważaniach na temat czasu powstania wieży, jest pominięcie przez M. Florka faktu, że według autorów opracowania fundament składa się z dwóch wykonanych w różny sposób części.

Opracowanie wyników prac archeologicznych z lat 2006–2008 oraz ukazanie się kilku naukowych artykułów opartych w dużym stopniu na tych wynikach, wydają się zamykać dyskusję nad początkami lubelskiego donżonu, przynajmniej do czasu przeprowadzenia kolejnych, szeroko zakrojonych wykopalisk. Jednak nieco bardziej wnikliwa analiza materiału, który przyniosły wspomniane badania, wywołuje liczne wątpliwości i pytania, które należy zadać, zanim uzna się wprowadzone ostatnio do obiegu naukowego wnioski za wystarczająco uzasadnione. Zwrócić należy uwagę na kwestie podstawowe, by ocenić rzeczywistą skalę zmian, jakie w wyniku ostatnich badań zaszyły w zasobie informacji o początkach lubelskiej wieży zamkowej.

Przed wszystkim badania nie rozstrzygnęły jednej z kluczowych kwestii dotyczących budowy donżonu: czy obiekt został wzniesiony w ramach jednej, czy też kilku (co najmniej dwóch) akcji budowlanych. Nie ma jasności co do tego, jak widzą tę kwestię autorzy badań. Choć opracowanie sugeruje, że uznają oni równoczesność („budowę od jednego rzutu”) powstania różnych partii fundamentów, to jednak przyjmują, że wznoszenie wyższej części donżonu realizowano w kilku etapach, skoro wyraźnie stwierdzili, że był on podwyższany w 1341 r., w czasach Kazimierza Wielkiego<sup>42</sup> (w istocie chodzi o zgodny z przekazami źródłowymi rok 1342). Sprawa jest ważna, bo zakładając istnienie kilku etapów powstawania wieży można rozważyć, czy także sam fundament budowli powstał w ramach jednej akcji budowlanej (jak chcą archeolodzy), jeśli stwierdzono wyraźne różnice w sposobie budowy dwóch jego warstw (murów 1b i 1c). Znając burzliwe dzieje Lublina w XIII i XIV w. łatwo sobie wyobrazić, że budowa kamiennej wieży na wzgórzu zamkowym mogła być kilkakrotnie przerywana.

Są jednak bardziej zasadnicze pytania dotyczące najnowszej wizji powstania lubelskiego donżonu, prezentowanej zarówno przez archeologów prowadzących badania w latach

<sup>41</sup> Florek M. 2015, s. 29–30, 34.

<sup>42</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 91, 97.

2006–2008, jak też autorów późniejszych publikacji. Wydaje się mianowicie, że niezależnie od siebie A. Rozwałka i M. Florek w kwestii datacji powstania budowli poszli bezkrytycznie tropem wytyczonym przez E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego. Pomijając drugorzędną kwestię wątpliwości z uznaniem Wacława II za fundatora wieży, wynikających z niejasności przekazów źródłowych<sup>43</sup>, czy pominięcia innych potencjalnych fundatorów, przy założeniu, że wznoszenie budowli podjęto u schyłku XIII lub na początku XIV w.<sup>44</sup>, trzeba podkreślić, że imponujący materiał zawarty w bardzo obszernym opracowaniu ostatnich badań archeologicznych lubelskiego wzgórza zamkowego nie został w wyczerpujący sposób wykorzystany ani przez jego autorów, ani przez badaczy, którzy wprowadzili wyniki tych prac do szerszego obiegu naukowego, publikując oparte na nich teksty.

Ponieważ wspomniane opracowanie pozostaje w rękopisie i poza Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie jest niedostępne dla szerszego odbiorcy, nie mogę w tym miejscu szczegółowo odnosić się do bardzo licznych wątpliwości, które pojawiają się przy jego lekturze. Ich liczba zwiększa się jeszcze przy nieco uważniejszej analizie dołączonego do tekstu materiału ilustracyjnego.

Postaram się w tym miejscu w kilku punktach wyartykułować najważniejsze zastrzeżenia, jakie można podnieść co do wymienionych wyżej głównych wniosków zaprezentowanych przez E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego, a następnie przyjętych przez innych archeologów. W punkcie pierwszym zawarłem uwagi odnośnie do metody, jaką zastosowali próbując ustalić chronologię budowy wieży oraz budzące się wobec niej wątpliwości. Punkt drugi zawiera pytania o metodykę opracowania całości zebranego materiału oraz wynikające z tych pytań uwagi dotyczące datowania, a także sposobu budowy dolnej partii wieży. Punkt trzeci jest próbą nieco innej interpretacji ustaleń zawartych w sprawozdaniu z badań oraz w publikacjach będących ich efektem.

1) Zasadniczą kwestią wydaje się zbyt łatwe utożsamienie przez E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego znajdujących się w pewnej odległości od wieży nawarstwień, które na podstawie znajdujących się w nich pozostałości drewnianych konstrukcji można datować na drugą połowę XIII w., z warstwą bezpośrednio stykającą się z fundamentem wieży. Warstwa ta zawierała fragmenty naczyń ceramicznych datowane na XII–XIII w. Najważniejsze zastrzeżenie budzi znaczna odległość między wykopami a wieżą. Jak wynika ze szkiców dołączonych do dokumentacji, wspomniane wykopy wykonano w odległości od ok. 4 do ponad 10 m na zachód od wieży. Trzeba podkreślić, że wspomniany „wzorcowy” przekrój znajduje się po przeciwległej, południowo-wschodniej stronie donżonu, a zatem w odległości od 15 do ponad 20 m od wykopów zawierających relikty drewnianych konstrukcji<sup>45</sup>. Badacze utożsamili chronologicznie warstwy z tak odległych wykopów wobec braku możliwości dokonania innych powiązań, wynikających z destrukcji warstw odkrytych w pozostałych wykopach przylegających do fundamentów wieży. Pozostaje jednak pytanie, czy takie powiązanie jest usprawiedliwione, bez

<sup>43</sup> Nie ma pewności, kiedy Lublin został odzyskany przez rycerstwo krakowsko-sandomierskie z rąk ruskich. Różnice w tej kwestii między badaczami wynikają z faktu, że jedni za bardziej wiarygodny uznają przekaz zawarty w *Roczniku Traski*, datującym te wydarzenia na rok 1302, inni zaś — zapis w *Roczniku świętokrzyskim*, który umieszcza je w 1306 r. Zdaniem niektórych za przyjęciem tej drugiej daty przemawia brak wzmianki o udziale sił czeskich w akcji odzyskania Lublina, co bardziej pasuje do kontekstu wydarzeń z 1306 r. (Mysliński K. 1966, s. 182–183; Mysliński K. 2000, s. 234–236; Szczygieł R. 2008a, s. 44). Przyjęcie wariantu wydarzeń zakładających odzyskanie Lublina w 1306 r. oznaczałoby, że Wacław II nigdy nie panował w Lublinie (zmarł w 1305 r.), co oznaczałoby konieczność usunięcia go z listy potencjalnych fundatorów wieży.

<sup>44</sup> Zasadne jest np. postawienie pytania, dlaczego żaden z archeologów nie zaproponował jako fundatora wieży któregoś z książąt ruskich władających ziemią lubelską w tym czasie. Byłby to być może trop wyjaśniający skąd wzięła się tradycja o budowie wieży przez księcia halickiego Daniela.

<sup>45</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 80–82, 91, 96–97; t. 2 (ryciny i tablice), ryc. 3, 20.

próby wykazania ciągłości warstwy datowanej na XIII w. w innych miejscach dziedzica. Wydaje się, że bez podjęcia nowych, szerzej zakrojonych badań archeologicznych na dziedzińcu zamkowym podstawowa teza badaczy, na której oparli oni całą swoją wizję datowania obiektu, nie może być uznana za decydującą. Z kolei bez tej tezy wspomniana wizja jest zawieszona w próżni.

Przedstawionych wyżej wątpliwości nie mieli natomiast autorzy artykułów, które powstały na podstawie opracowania E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego. M. Florek zamieścił w swoim tekście dwie ryciny ukazujące warstwy przecięte przez fundament donżonu. O ile jednak rycina 6 jest po prostu pokolorowaną kopią zamieszczoną w opracowaniu badań z lat 2006–2008 ryciny 21, o tyle rycina 3<sup>46</sup> przedstawia przekrój wieży i warstw znajdujących się w jej pobliżu. Dodatkowo wewnątrz warstw kulturowych zaznaczone zostały znajdujące się w nich fragmenty drewnianych konstrukcji<sup>47</sup>. Rycinę tę, sugerującą ciągłość warstw zawierających pozostałości konstrukcji z drewna i nawarstwień bezpośrednio stykających się z fundamentem donżonu, należy uznać za nadinterpretację wyników badań, wprowadzającą w błąd mniej zorientowanego czytelnika. Inaczej wyniki badań w okolicach wieży zamkowej przedstawił A. Rozwałka. Zamieszczona w jego artykule rycina 14 znacznie lepiej oddaje to, co wynika z dokumentacji badań z lat 2006–2008. Przedstawia ona zarówno wykopy, w których badacze natrafili na relikty konstrukcji wykonanych z drewna, jak też przekroje nawarstwień stykających się ze ścianą donżonu. Jednocześnie wyraźnie ukazuje, że ciągłość poszczególnych warstw jest jedynie hipotetyczna, a „wzorcowy” dla datowania fundamentu wykop znajduje się po przeciwnej stronie donżonu, niż wykopy zawierające precyzyjnie wydatowane fragmenty drewnianych konstrukcji<sup>48</sup>.

W tej sytuacji jedyną przesłanką dla podtrzymania proponowanego obecnie datowania wystawienia wieży pozostaje to, że warstwa przecięta fundamentem zawiera fragmenty ceramiki z XII–XIII w.<sup>49</sup> Jednak datowanie tych ułamków zostało wykonane tylko przez analogię do zabytków odkrytych w pobliżu Lublina oraz na terenach bardziej odległych, w warstwach kulturowych datowanych na XII–XIII w., i z punktu widzenia dokładniejszej chronologii nie jest precyzyjną, ani przekonującą wskazówką<sup>50</sup>. Można bowiem mieć do czynienia zarówno z ceramiką pochodzącą z końca XIII w., jak też ze znacznie starszą, np. z wieku XII, co może prowadzić do bardzo odmiennych z punktu widzenia wydarzeń historycznych wizji datacji budowy lubelskiej wieży. Także stwierdzenie, że obok fundamentów wieży znajdowały się fragmenty ceramiki trzynastowiecznej (bez ściślejszych odniesień czasowych) nie jest wielkim przełomem w tej dyskusji. Większość bowiem propozycji wysuwanych dotąd odnośnie do czasu wzniesienia donżonu mieści się właśnie w wieku XIII. Przyjmując nawet kruchą koncepcję rozpoczęcia budowy wieży na podstawie założenia o tożsamości różnych odkrytych warstw kulturowych oraz datowanie oparte na obecności fragmentów ceramiki z XII–XIII w., można pozostać przy jednej z wcześniejszych hipotez, że fundatorem budowli był Leszek Czarny<sup>51</sup>.

Autorzy opracowania wysunęli jeszcze jeden argument, który ma świadczyć przeciwko wcześniejszemu niż schyłek XIII w. wzniesieniu donżonu. Sądzą, że jest to wykluczone, ponieważ bardzo blisko (od kilku do kilkunastu metrów na zachód od budowli) powstały w drugiej połowie XIII w. drewniane budynki mieszkalne oraz gospodarcze. Ich istnienie w pobliżu murywanej wieży miało być mało prawdopodobne ze względów „prestizowych” oraz z uwagi na

<sup>46</sup> Z numeracji przyjętej w artykule wynika, że powinna być opatrzona numerem 5.

<sup>47</sup> Florek M. 2015, ryc. 3 (s. 27), ryc. 6 (s. 28).

<sup>48</sup> Rozwałka A. 2015, ryc. 14, s. 227.

<sup>49</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 96–97; t. 2, ryc. 21.

<sup>50</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 99.

<sup>51</sup> Autorzy opracowania jako jednego z potencjalnych fundatorów wymieniali Bolesława Wstydlwego, a zatem postać działającą wcześniej, AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 158.

stwarzanie niebezpieczeństwa w postaci „możliwości łatwego przeniesienia ognia”<sup>52</sup>. Wydaje się jednak, że funkcjonowanie drewnianej zabudowy w pobliżu murowanego obiektu obronnego, zapewne pełniącego także rolę centralnej budowli mieszkalnej oraz miejsca ostatniej obrony, wcale nie jest wykluczone, a wręcz może się wydawać uzasadnione. Nie są znane rozmiary ani przebieg linii umocnień lubelskiego grodu, ale raczej nie obejmował on imponującej powierzchni, a dodatkowo w jego zachodniej części istniał prawdopodobnie nieznan nam obiekt sakralny wraz z cmentarzem. Wewnątrz usytuowane były drewniane budynki mieszkalne i obiekty gospodarcze umożliwiające funkcjonowanie załogi<sup>53</sup>. Niewielkie rozmiary grodu wydają się wystarczającym uzasadnieniem dla ulokowania części drewnianej zabudowy w pobliżu murowanej wieży, zwłaszcza, gdy były to budynki przeznaczone dla ludzi pełniących bezpośrednią służbę u kasztelana lub innej rangi dygnitarza. Względy „prestżowe” można w przypadku grodu lubelskiego pominąć, bo nie był on żadną z głównych rezydencji władcy kraju lub dzielnicy, ale raczej miał pełnić funkcję pierwszego silniejszego punktu oporu na wschodzie. Także ryzyko „przeniesienia ognia” z drewnianej zabudowy na solidny murowany obiekt nie było na tyle duże, by zmusić budowniczych wieży i grodu do tworzenia wokół donżonu szerokiej przestrzeni wolnej od obiektów mieszkalnych lub gospodarczych. Powstanie murowanej wieży ok. połowy XIII w. wyjaśniałoby genezę pojawienia się w jej pobliżu drewnianych budynków mieszkalnych i gospodarczych wzniesionych bezpośrednio nad wcześniejszą drogą, powstałą lub naprawianą tuż po roku 1228.

2) Analiza znajdujących się w opracowaniu rycin, ukazujących przekroje nie omówionych w tekście wykopów przylegających do fundamentów wieży, wcale nie prowadzi do wniosków wysnutych przez E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego<sup>54</sup>. Nie ma możliwości wyczerpującego omówienia w tym miejscu wszystkich szczegółów, ale trzeba z całą mocą stwierdzić, że zamieszczony w opracowaniu materiał zawiera bardzo dużo informacji zupełnie pominiętych przez autorów opracowania w części tekstowej. Mogą one prowadzić do interpretacji zupełnie przeciwnych wobec wniosków sformułowanych przez badaczy. Istnieje możliwość, że część murów powstała wcześniej niż stykające się z nimi warstwy, z których niektóre mogą być nawet świadomie nasypane. Część warstw przylega jednocześnie do fundamentów wieży, co albo potwierdza wspomniany domysł, albo osłabia tezę, że dolną jego partię (mur 1c) wykonano w wąskim, wyższą zaś (mur 1b) w szerokim wkopie. Dokonanie analiz niemal wyłącznie na podstawie przekroju, który zawiera „wzorcowy” układ nawarstwień, i uznanie, że w pozostałych wykopach destrukcje uniemożliwiają sensowne datowanie budowy wieży<sup>55</sup>, jest zatem rozwiązaniem najprostszym, ale nie podejmującym w najmniejszym stopniu próby odniesienia się do zebranego materiału.

Także dokładniejsza analiza nawarstwień we „wzorcowym” przekroju nie prowadzi do łatwego przyjęcia wniosków E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego. Być może cała teza o wznoszeniu muru 1b w szerokim wkopie może być pozbawiona sensu, bo z ilustracji wynika, że ta część donżonu mogła być wznoszona nad poziomem dzieżni i nie było w ogóle potrzeby wykonywania w trakcie tych prac żadnych wkopów, a jedyny wkop został wykonany pod dolną partię fundamentu. Zasadne wydaje się pytanie, czy w trakcie prac natrafiono na jakiegokolwiek ślady hipotetycznego obszernego wkopu, w którym miała powstać górna partia fundamentu wieży. Argumenty, które mają przemawiać za jego istnieniem, sprowadzają się do uwag odnośnie do wyglądu zewnętrznego lica fundamentu oraz kierunku nachylenia jego ścian. Przypuszczalnie jednak wszystkie te przesłanki równie dobrze, a może nawet lepiej niż koncepcją „ob-

<sup>52</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 92.

<sup>53</sup> Florek M. 2015, s. 24–26.

<sup>54</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 2, ryc. 20–28.

<sup>55</sup> AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 96.



szernego wkopu”, da się wytłumaczyć po prostu tym, że mur 1b mógł być stawiany już nad powierzchnią gruntu. Trzeba także przeanalizować, jak głęboko mogli kopać budowniczowie wieży nie ryzykując obsunięcia się ścian wykopu, zważywszy, że nigdzie nie stwierdzono śladów szalunków. Wysokość najniższej partii fundamentu wynosi ok. 2 m, ale łączna obu jego części to już ponad 3, a miejscami ok. 3,5 m. Zakładając, że obydwie te partie powstały we wkopie, przy czym górna w szerokim, należy zadać pytanie nie tylko o technikę wykonania samego wkopu, ale też o bezpieczeństwo budowniczych i sposób transportu wielkiej ilości budulca do wnętrza tak obszernego, posiadającego stosunkowo wysokie i strome ściany zagłębienia. Warto zatem ponownie rozważyć, czy wszystkie te wątpliwości nie są wystarczającym powodem, by nie podzielać pewności badaczy, że wieża została wzniesiona w ramach jednej akcji budowlanej w dwóch różnego typu wkopach.

3) Przyjęcie nieco wcześniejszej niż określana w ostatnich publikacjach datacji podjęcia budowy wieży nieoczekiwanie znajduje uzasadnienie zarówno w opracowaniu wyników badań przeprowadzonych w latach 2006–2008, jak też w tekstach, które powstały na podstawie tego maszynopisu. Zwraca uwagę jedna z rycin dołączonych do artykułu A. Rozwałki, uwzględniająca nie tylko wyniki ostatnich badań, ale także wcześniejsze ustalenia<sup>56</sup>. Ukazuje ona, że fundament wieży został osadzony na stosunkowo wąskiej kumulacji podłoża lessowego o wysokości 2–3 m. Już średniowieczne nawarstwienia zmieniły kształt powierzchni wzgórza zamkowego<sup>57</sup>. Pewnemu zatarciu uległa także wspomniana kumulacja, która stała się znacznie szersza. Skoro grafika wyraźnie ukazuje, że nawarstwienia zawierają fragmenty drewnianych konstrukcji, można sądzić, że zmiana pierwotnego ukształtowania powierzchni wzgórza zamkowego nastąpiła najpóźniej w XIII w.<sup>58</sup> Archeolodzy sądzą, że stało się to jeszcze przed rozpoczęciem budowy fundamentów donżonu, ale wywołuje to pytanie: skąd budowniczowie znali miejsce pierwotnej, niewidocznej po powstaniu trzynastowiecznych nawarstwień, kumulacji wzgórza? Wiedza ta była niezbędna dla wykonania wkopu pod fundament, który niemal idealnie trafił w środek tego nieistniejącego już w końcu XIII w. wzniesienia. Jedyne sensowną odpowiedzią wydaje się przyjęcie, że w momencie podjęcia inwestycji znana była lokalizacja kumulacji calca lessowego, co z kolei prowadzi do jednego z dwóch możliwych wniosków. Albo budowniczowie w celu wyrównania powierzchni wzgórza sami usypali warstwy uznane dzisiaj za trzynastowieczne nawarstwienia, co oznaczałoby powrót do odrzuconej koncepcji wystawienia wieży na ziemnym nasypie, albo też należy rozważyć, czy pierwotny wkop pod fundament został wykonany jeszcze przed powstaniem nawarstwień datowanych na XIII stulecie<sup>59</sup>.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na lubelskim wzgórzu zamkowym w latach 2006–2008 nie mogą zostać uznane za rozstrzygające w kwestii ustalenia czasu podjęcia budowy donżonu. Argumentacja E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego wydaje się miejscami krucha, a hipoteza o późnym powstaniu budowli, mimo że została przyjęta przez innych archeologów, jest sformułowana na niepewnych podstawach i nie da się utrzymać. Dokładniejsza analiza dokumentacji opracowanej przez badaczy prowadzi wręcz do zupełnie innych wniosków. Archeolodzy posłużyli się argumentacją wynikającą z analizy prze-

<sup>56</sup> Rozwałka A. 2015, ryc. 13, s. 226. Według ryciny 12 znajdującej się na tej samej stronie wydaje się, że przekroje oznaczone jako 5, 7, 1 i 2 powinny być zaznaczone na rycinie 13 w odwrotnej kolejności. Nie zmienia to jednak ogólnego wniosku, który z tej ryciny wynika.

<sup>57</sup> E. Mitrus i M. Matyaszewski wspomnieli, że w XIII w. nastąpił „znaczny przyrost nawarstwień”, AWUOZL, sygn. 21663, t. 1, s. 88.

<sup>58</sup> Zatarcie pierwotnej kumulacji wzgórza w uproszczony sposób ukazał także M. Florek, zob. Florek M. 2015, s. 27, ryc. 3.

<sup>59</sup> Co nie wyklucza możliwości, że budowy nie dokończono i była ona kontynuowana np. już po ich przyśnięciu.

roku warstw tylko w jednym z siedmiu wykopów wykonanych przy styku z fundamentem wieży, ignorując pozostałe wykopy. Jednak wnioski, które można wysnuć z materiału dotyczącego tego wykopu, także znacznie odbiegają od tez badaczy. Wątpliwe wydaje się też założenie, że fundament wieży został wykonany w ramach jednej akcji budowlanej, ale w dwóch różnych wkopach. Okazuje się, że niektóre zastrzeżenia związane z najnowszymi hipotezami można rozstrzygnąć przyjmując inną chronologię budowy fundamentów wieży.

Być może na drodze szeroko zakrojonych badań archeologicznych dziedzina zamkowego uda się w przyszłości wykorzystać ustalenia E. Mitrusa i M. Matyaszewskiego oraz zweryfikować wysunięte przez nich przypuszczenia. Pożądane wydaje się zwłaszcza ustalenie bezpośrednich związków warstw zawierających fragmenty trzynastowiecznych drewnianych konstrukcji, znajdujących się kilka metrów na zachód od wieży, z nawarstwieniami bezpośrednio przylegającymi do jej fundamentu. Ważkim postulatem pozostaje też przeprowadzenie poważniejszych badań architektonicznych donżonu, obejmujących specjalistyczne analizy próbek zapraw oraz materiałów budowlanych użytych w różnych częściach obiektu. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że do czasu przeprowadzenia kolejnych badań wiedza odnośnie do czasu powstania, fundatora, oraz etapów budowy donżonu na lubelskim wzgórzu zamkowym będzie oparta jedynie na mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotezach.

Adres Autora:

dr hab. Jacek Chachaj

Instytut Historii

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Aleje Raclawickie 14

20-950 Lublin

chachaj@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2268-9692>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

AWUOZL [Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie], sygn. 1620, 2837, 2999 (i 3025), 20383, 21663.

### Źródła i opracowania publikowane

Długosz Jan. 1974. *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 7 i 8, tłum. J. Mrukówna, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, Warszawa.

Długosz Jan. 1975. *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, Lib. septimus, lib. octavus, wyd. S. Budkowa, J. Garbacik, A. Kamiński, J. Mitkowski, M. Plezia, K. Pieradzka, W. Semkowicz-Zaremba, oprac. D. Turkowska, M. Kowalczyk, Warszawa.

Florek Marek. 2015. *Zamek w Lublinie*, [w:] *Zamki Lubelszczyzny w źródłach archeologicznych*, Skarby z przeszłości, t. XVI, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin, s. 17–38.

Koziejowski Wojciech. 1975. *Romański charakter stylowy architektury wieży na zamku w Lublinie*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXIII, z. 5, s. 103–112.

Koziejowski Wojciech. 1982. *Późnoromańskie formy stylowe w architekturze na zamku lubelskim*, „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 9, s. 51–103.

Kronika. 2017. *Kronika halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów)*, wyd. i oprac. D. Dąbrowski, A. Jusupović, współpr. I. Juriejew, A. Majorow, T. Wiłkuł, Pomniki Dziejowe Polski (Monumenta Poloniae Historica), seria II, t. 16, Kraków–Warszawa.

- Kuraś Stanisław. 1986. *Kiedy zbudowano okrągłą wieżę zamku lubelskiego*, [w:] *Problemy historii i archiwistyki*, red. T. Menceł, Lublin, s. 13–14.
- Kutyłowska Irena. 1987. *Nowe spojrzenie na dzieje Zamku lubelskiego w średniowieczu*, „Region Lubelski”, R. 2 (4), s. 153–162.
- Myśliński Kazimierz. 1966. *Najstarszy Lublin — proces tworzenia się średniowiecznego miasta*, „Rocznik Lubelski”, t. 9, s. 145–188.
- Myśliński Kazimierz. 2000. *Problemy terytorialne w stosunkach między Polską i księstwem halicko-włodzimierskim w XIII wieku*, [w:] *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań, s. 229–236.
- Rocznik. 1996. *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, Pomniki Dziejowe Polski (Monumenta Poloniae Historica), seria II, t. 12, Kraków.
- Rozwałka Andrzej. 1999. *Sieć osadnicza w archidiaconacie lubelskim w średniowieczu. Studium archeologiczno-historyczne*, Lublin.
- Rozwałka Andrzej. 2015. *Cylindryczna wieża na wzgórzu zamkowym w Lublinie w świetle źródeł archeologicznych i architektonicznych*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. XXXVI, s. 217–230.
- Rozwałka Andrzej. 2017. *Przed powstaniem miasta lokacyjnego. Stan badań archeologicznych średniowiecznego Lublina. Wybrane problemy*, [w:] *Lublin. 700 lat dziejów miasta*, red. G. Figiel, R. Szczygieł, W. Śladkowski, Lublin, s. 11–35.
- Rozwałka Andrzej, Niedźwiadek Rafał, Stasiak Marek. 2006. *Lublin wczesnośredniowieczny. Studium rozwoju przestrzennego*, Warszawa.
- Sułowski Zygmunt. 1965. *Przedlokacyjny Lublin w świetle źródeł pisanych*, [w:] *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, t. I, Lublin, s. 30–42.
- Szczygieł Ryszard. 2008a. *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego rozwój do końca XVI wieku*, [w:] R. Szczygieł, H. Gmiterek, P. Dymmel, *Lublin. Dzieje miasta*, t. I: *Od VI do końca XVIII wieku*, Lublin, s. 23–89.
- Szczygieł Ryszard. 2008b. *W dobie przedlokacyjnej*, [w:] R. Szczygieł, H. Gmiterek, P. Dymmel, *Lublin. Dzieje miasta*, t. I: *Od VI do końca XVIII wieku*, Lublin, s. 9–21.
- Teodorowicz-Czerepińska Jadwiga. 1995. „Zamek lubelski”, maszynopis w Bibliotece Muzeum Lubelskiego.

### The time of constructing the castle tower in Lublin in the light of newest archaeological data

The article concerns the time of constructing and the identity of the founder of the castle tower in Lublin, which is also sometimes called a donjon. It summarizes historians' discussion on those issues, referring to the most prominent views. It also briefly discusses the reliability of Jan Długosz's mention, which asserts that the tower was built by Prince Daniel of Halych, and later historians' comments on this mention. Until recently the mention had been assumed to be a mistake and the foundation of the tower had been ascribed to one of the thirteenth-century rulers of Cracow, from Leszek the Black to Henry the Bearded. It was also hypothesised that the tower had been built later, even under the rule of Ladislaus Jagiełło (Stanisław Kuraś).

In addition to a survey of historians' discussions on written sources the article presents results of research on the donjon undertaken by other specialists, mainly archaeologists, but also art historians and geologists. Much attention is given to the newest archaeological research carried out in 2006–2008 by Edmund Mitrus and Mariusz Matyaszewski. Their excavations revealed relics of wooden building on the castle yard, dated dendrochronologically to the

13th century. This, as well as the arrangement of strata adjacent to the foundations, led them to hypothesize that the tower had been built much later than previously assumed, at the end of the 13th c. or even at the beginning of the 14th c. This hypothesis was supported by other researchers in the newest publications on the Lublin donjon (Andrzej Rozwałka, Marek Florek).

The last part of the article offers a critical evaluation of these conclusions, arguing that some may be too hasty and may stem from overinterpreting the results of the 2006–2008 excavations.

Translated by  
*Izabela Szymańska*